

LI YINAN

Pekiński Uniwersytet Języków Obcych
Pekin

Po polsku nie tylko się mówi! Metodyka nauczania kultury w dydaktyce polonistycznej w Chinach

Uczenie kultury polskiej jest na pekińskiej polonistyce częścią procesu nauczania języka polskiego, mimo że we wcześniejszej pracy dydaktycznej nauczanie kultury nie było traktowane jako odrębny przedmiot. Dopiero w ciągu ostatniej dekady zaczęto zwracać uwagę na przedmioty kulturowe i włączać je do kanonu studiów. Poniższy referat jest zbiorem doświadczeń płynących z nauczania kultury polskiej w Katedrze Języka Polskiego Pekińskiego Uniwersytetu Języków Obcych oraz mojej koncepcji praktycznego wykorzystania wiedzy o Polsce podczas zajęć lektoratowych.

Zanim wymienię metody nauczania kultury, chciałabym na wstępie wyjaśnić rozumienie pojęcia *kultura*. W jaki sposób rozumieć ją w kontekście nauczania języka polskiego jako obcego? Według definicji słownikowej, „kultura to artystyczna i umysłowa część działalności człowieka oraz jej wytwory, np. literatura, filozofia, sztuka. Także ogół tego, co jest wytworem pracy i myśli ludzkiej, np. zwyczaje, sposoby pracy, sztuka” (Bańko 2000, 731). Jak wynika z cytowanej definicji, kultura jest bardzo obszernym terminem, obejmuje nie tylko dziedziny teoretyczne, takie jak literatura, filozofia czy historia, ale także tematy związane z życiem codziennym, np. obyczaje, sposób życia i pracy. Można zatem bez wątpienia stwierdzić, że kultura jako ważna część studiów polonistycznych jest niezbędnym elementem całego procesu nauczania języka polskiego jako obcego.

Od wielu lat można zaobserwować, że w dydaktyce języków obcych dominuje tzw. podejście komunikacyjne, zgodnie z którym w procesie nauczania

języka zwraca się przede wszystkim uwagę na rozwijanie kompetencji komunikacyjnej, a tym samym na rozwijanie związanej z nią kompetencji kulturowej. Wydano różne podręczniki służące do szybkiego opanowania sprawności komunikacyjnej, dzięki którym tematyka zagadnień, gramatyka i słownictwo są łatwo przyswajane przez Europejczyków. Niestety, mało kto zdaje sobie sprawę, że przekazywane treści mogą stanowić problem dla uczących się polskiego poza Europą. Znane w Europie osobistości, pozycje z literatury światowej, filmy wcale nie muszą wywoływać automatycznych skojarzeń wśród chińskich studentów. Mało tego, zagadnienia te nie zawsze są odbierane w sposób jasny i jednoznaczny.

Cały czas pamiętam powiedzenie swojej nauczycielki angielskiego, Chinki, w liceum: *Don't ask why. Just remember what!*¹. Nietrudno zrozumieć jej myśl: aby szybko władać językiem, nie musimy wiedzieć, dlaczego tak się mówi, tylko mamy pamiętać, jak to się mówi. Przez długi czas byłam przekonana, że ta myśl jest trafna i powtarzałam ją swoim studentom. Natomiast trudności wprowadzania tego „CO” w głowy Chińczyków krok po kroku budziły u mnie refleksje, czy aby na pewno nie należałoby dowiedzieć się, dlaczego tak się mówi. Dlaczego witamy na ulicy znajomego *Cześć, jak się masz?*, a nie *Czy już zjadłeś / zjadłaś?*². Dlaczego odpowiadamy na komplementy *Dziękuję* zamiast *Gdzie, gdzie?*³. Wiele tego typu pytań pojawia się na lekcjach. Pewne fakty – dla Europejczyków naturalne – są dla Chińczyków zupełnie nie do wyobrażenia! Zacytuję fragment artykułu mojej koleżanki, Jagny Malejki, która pracowała na pekińskiej polonistycie prawie 6 lat:

Miałam z moimi studentami⁴ wspólne korzenie i – mimo oczywistych różnic – wspólną kulturę, wspólną religię, wspólny świat. Jedliśmy mniej więcej to samo i w ten sam sposób, słuchaliśmy podobnej muzyki, oglądaliśmy te same filmy, znaleźliśmy te same pozycje z literatury powszechnej; w operach, teatrach, filharmoniach czekały na nas podobne, a nawet te same przedstawienia, tak samo spędziliśmy wolny czas. Mieliśmy zbliżony model rodziny, kształciliśmy się w podobnych systemach edukacji i kształtowaliśmy się w zbliżonych systemach społecznych, żyliśmy w światach o podobnych hierarchiach i stosunkach

¹ *Nie pytaj, dlaczego. Tylko pamiętaj, co!*

² Chińczycy zwracają się do znajomego pytaniem *Czy już zjadłeś / zjadłaś* zamiast *Cześć, jak się masz?* Mimo że to zdanie już jest trochę archaiczne, wielu starszych Chińczyków nadal go używa.

³ Chińczycy są bardzo skromni, dlatego nie przyznają, że są godni aktu komplementowania. Zdanie *Gdzie, gdzie* jest pośrednio zdaniem zaprzeczonym.

⁴ Autorka we wcześniejszej części artykułu określiła, że studenci przez nią uczeni wcześniej przeważnie pochodzili z zachodniego kręgu kulturowego.

międzyludzkich. Wreszcie mieliśmy podobny arsenał min, ruchów, gestów, uśmiechów i sposobów flirtowania (Malejka 2010b, 168).

Natomiast gdy zaczynamy uczyć języka polskiego i kultury polskiej poza Europą (a dokładnie rzecz ujmując poza zachodnim kręgiem kulturowym), sytuacja zdecydowanie się zmieni (Malejka 2010a, 332).

Nie tylko polska lektorka, a także my, chińscy wykładowcy na PUJO⁵, jesteśmy świadkami, z jak wielką trudnością chińscy studenci uczą się języka polskiego. Można nawet przytoczyć skrajny przykład egzaminu, podczas którego studentka popełniła błąd w zadaniu polegającym na ułożeniu w kolejności czynności codziennych. Zamiast: *napisać sprawozdanie w pracy* → *wrócić do domu* → *zjeść obiad*, ułożyła plan dnia w następujący sposób: *napisać sprawozdanie w pracy* → *zjeść obiad* → *wrócić do domu*. Nie otrzymała punktów, ale czuła się usprawiedliwiona, ponieważ Chińczycy jedzą obiad w pracy, dalej pracują, dopiero około 18.00 wracają do domu. Dlatego ważne jest, by lektor najpierw przedstawił studentom typowy schemat dnia w Polsce. Takich przykładów można wymienić sporo. W związku z tym uważam, że uczenie kultury polskiej jest bardzo istotnym elementem dydaktyki polonistycznej zwłaszcza dla Azjatów, w tym – Chińczyków.

Kształcenie polonistów w Chinach rozpoczęło się na początku lat 50. XX wieku na Pekińskim Uniwersytecie Języków Obcych. Katedra Języka Polskiego jest obecnie jedną z dwóch najstarszych katedr na Wydziale Języków i Kultur Europejskich. Studenci uczą się języka polskiego od samego początku, czyli potocznie mówiąc – „od zera”. W toku studiów prawie wszyscy studenci mają możliwość przynajmniej raz wybrać się do Polski na roczny kurs językowy. Ma to miejsce najczęściej na drugim lub trzecim roku studiów. Program nauczania obejmuje takie przedmioty, jak: lektorat języka polskiego, gramatykę języka polskiego, konwersacje, rozumienie ze słuchu, czytanie prasy polskiej, tłumaczenie, wiedzę o Polsce, historię i kulturę Polski, historię literatury polskiej, lektury z literatury klasycznej i współczesnej, pisanie itp. Wymienione przedmioty można podzielić na dwie grupy: przedmioty kształcące umiejętności językowe i przedmioty przekazujące wiedzę ogólną. Na podstawie dwóch wymienionych grup spróbuję przedstawić, jak uczymy kultury w toku nauki polonistycznej.

Studia polonistyczne zaczyna się „chrztem”, tzn. nadawaniem imion. Mamy taki zwyczaj, że na pierwszej lekcji, czyli lekcji integracyjnej, lektor nadaje

⁵ Pekieński Uniwersytet Języków Obcych.

studentom polskie imiona. Taki zwyczaj jest popularny na całej uczelni, nawet w całym kraju w przypadku uczących się języka obcego. Początkowo motywacją takiego zwyczaju było ułatwienie lektorom wymawiania imion studentów, bo chińska fonetyka jest zbyt trudna i specyficzna, by lektorzy zagraniczni, bez znajomości podstaw języka chińskiego, mogli cokolwiek prawidłowo wyartykułować. Z taką trudnością nikt się nie spotyka, ucząc europejskich studentów. Zasada nadawania imion jest taka, że staramy się, aby polskie imiona brzmiały podobnie do chińskich imion studentów. Dzisiaj widzimy wiele zalet takiego zwyczaju: po pierwsze, studenci muszą nauczyć się wymawiać swoje imię, potem koleżanek i kolegów. To jest pierwsze ćwiczenie fonetyczne. Po drugie, studenci zaczynają się dowiadywać od lektora, że Polacy nadają dzieciom imiona na podstawie Biblii. To jest bardzo egzotyczne dla chińskich studentów, bo Chińczycy nadają dzieciom imiona wymyślone⁶. To prawdopodobnie pierwsze elementy wiedzy o Polsce. Po trzecie, studenci budują pierwsze poczucie związku z językiem polskim – dzięki wzajemnemu zwracaniu się do siebie za pomocą polskiego imienia, przede wszystkim na lekcji, a potem w akademiku, w kampusie, a później nawet w pracy. Obecnie w gronie polonistycznym nasi absolwenci są znani pod polskimi imionami, np. Leon, Ula, Karol, Marysia itd. Kiedy studenci już potrafią wymawiać imiona, wprowadzamy informacje, że w języku polskim jest możliwość ich zdrobnienia i spieszczania: Marysia to zdrobnienie Marii, Kasia pochodzi od Katarzyny, Tomek jest zdrobnieniem imienia Tomasz. W taki sam sposób zwracamy się do naszych studentów, a przy okazji używamy jeszcze wołacza. Na dodatek, zawsze mówimy studentom, że zwracamy się do ludzi bliskich po imieniu, a w sytuacji oficjalnej używamy zwrotów grzecznościowych.

Styl oficjalny i nieoficjalny jest pierwszą prawdziwą trudnością dla chińskich studentów. Już na lekcjach wstępnych wprowadzamy podstawowe zwroty powitalne i pożegnalne np. *Dzień dobry!*, *Cześć, jak się masz?*, *Hej!*, *Do widzenia!* itp. Już wtedy musimy studentom zaszyfrować, że w języku polskim funkcjonują dwa style – styl oficjalny i nieoficjalny. Zwracamy na to szczególną uwagę studentom, ponieważ „w języku chińskim różnica formalna jest znacznie mniejsza niż w języku polskim i ogranicza się właściwie do wymiany jednego zaimka” (Malejka, Gang 2010): 你 (w wymowie *ni*) oznacza *ty*, a 您 (w wymowie *nin* oznacza *pan/pani*). Jego wymiana nie pociąga za

⁶ Imię wymyślone – to znaczy rodzice swobodnie wybierają znaki, które mają pozytywne znaczenia i przekazują życzenia rodziców wobec dziecka. Takie znaki składają się na imię dziecka. Przy dużej liczbie Chińczyków rzadko się zdarza powtarzanie imion.

sobą żadnych innych zmian gramatycznych w strukturze zdania, różnica bardziej polega na strukturze leksykalnej.

W kulturze chińskiej, znacznie bardziej niż w kulturze Zachodu, człowiek określany jest przez swoją funkcję i rolę społeczną, a każda funkcja czy rola ma swoją nazwę. Używając tych etykietek, umieszczamy człowieka w pewnej hierarchii i w ten sposób podkreślamy oficjalność lub nieoficjalność kontaktu (Malejka, Gang 2010, 59).

Styl oficjalny i nieoficjalny nie polega tylko na opanowaniu leksyki grzecznościowej takiej jak: *pan, pani, panowie, panie* i *państwo*, ale także na podkreśleniu szacunku do „niższej klasy społecznej”, czyli w tradycyjnym rozumieniu grupy ludzi, którzy pracują fizycznie lub wykonują określone usługi, m.in. taksówkarze, kelnerzy, ekspedientki itp. Chińczycy nie przywiązują wagi do tego, by wyrazić swoją grzeczność wobec takich ludzi. Natomiast w Polsce sytuacja jest zupełnie inna. Naganna byłaby sytuacja, w której w restauracji zamiast grzecznie poprosić kelnera zwrotem: *Proszę pana!*, bardzo głośno zawołalibyśmy do niego: *Kelner!* Kiedy zwracamy się zwrotem grzecznościowym, a kiedy po imieniu? Odpowiedź na to pytanie nie jest dla Chińczyków nie jest tak samo oczywista, jak dla europejskich studentów.

Następnym ważnym i trudnym komponentem nauki języka polskiego jest leksyka. Myślę o podstawowym słownictwie dotyczącym codzienności. Chińczycy dzielą życie codzienne na cztery części: ubiór, jedzenie, mieszkanie i transport, więc na pierwszym poziomie nauki dzielimy słownictwo tematyczne według tego schematu. Metodyka uczenia słownictwa jest bardzo prosta, prawie dziecięca i nawet trochę zabawna – korzystamy z przeróżnych obrazków, czasami musimy przynieść ze sklepu konkretne przedmioty – odwołując się do nabywania słownictwa w sposób, w jaki czyni to małe dziecko w przedszkolu czy w szkole podstawowej. Te metody są konieczne, ponieważ sposób życia Chińczyków jest tak odmienny od stylu europejskiego, że czasami nie znajdujemy właściwego odpowiednika w drugim języku. Czym jest na przykład szarlotka? Chińczycy nie jedzą słodczy⁷, nie mogą więc wiedzieć, jak wygląda i smakuje szarlotka. Nawet jeśli lektor wyjaśni, że szarlotka to ciasto z jabłkami, studenci nadal nie będą mogli sobie wyobrazić, czym jest takie ciasto. By sprostać sytuacji, polscy lektorzy niejednokrotnie piekli szarlotkę i zapraszali studentów do domu, aby ci po-

⁷ Chodzi tu o słodycze w stylu europejskim. Chińczycy mają słodycze zupełnie inaczej przyrządzane, które też inaczej smakują.

znali jej smak. Taka metoda może wyglądać nieco absurdalnie, ale zdarza się właśnie na pekińskiej polonistyce. Leksykalne (i kulturowe) problemy, z którymi wciąż spotykają się studenci, dotyczą nauki tematów takich jak *Sklep spożywczy* czy *Restauracja*. Każde ćwiczenie, każdy dialog to dla nich okazja zbliżenia się do kultury i poznania polskich obyczajów. Nauczyciele uświadamiają studentom, że polski chleb nie jest słodki i jest podstawową częścią posiłku, można go kupić w piekarni, a nie w cukierni⁸. W Chinach funkcjonuje stare powiedzenie, że to, co słyszysz, jest fałszywe, a tylko to, co widzisz jest prawdziwe. Nie jesteśmy w stanie pokazać wszystkich przedmiotów, dlatego wyjazd na kurs językowy do Polski jest bardzo ważny dla chińskich studentów.

Nazwy ubrań należą do łatwiejszych tematycznych zagadnień leksykalnych. Dzięki globalizacji ubieramy się dzisiaj na całym świecie prawie tak samo. Dodalam w tym zdaniu „prawie”, bo sytuacja nie do końca jest jasna. Można stwierdzić, że wszyscy ubieramy bluzki, koszulki, spodnie czy spódniczki, lecz pozostaje pytanie: kiedy i co. Rzeczywistość może okazać się zaskakująca. Chińscy studenci nie noszą – w odróżnieniu od ich rówieśników z Europy – oficjalnych ubrań na uroczyste rozpoczęcie studiów czy egzaminy. Nie mają garnituru czy sukni. Przeciętny Chińczyk nie przywiązuje wagi do sposobu ubierania. Chodzą na wesela w swetrach i dżinsach, siedzą na koncertach w szortach i sandałach. Dzięki przyjaznej współpracy między Katedrą Języka Polskiego a Ambasadą Polską w Pekinie nasi studenci często są zapraszani na różne przyjęcia w ambasadzie. Tego typu spotkania są idealną okazją, aby uczyć studentów, jak należy ubrać się odpowiednio do sytuacji. Po kilku takich uroczystościach nasi studenci zyskują świadomość wycucia sytuacji i kontekstu (zwłaszcza oficjalnego), co przekłada się także na szybszą naukę słownictwa w tym zakresie.

Podobne metody nauczania wykorzystujemy w zakresie tematyki związanej z mieszkaniem i transportem, lecz i tu może dojść do nieporozumień. Wymieńmy dwa najciekawsze przykłady. Przygotowujemy słownictwo związane z mieszkaniem, a następnie prosimy studentów na lekcji, by na podstawie leksyki zaprojektowali, a potem opisali swoje mieszkanie. Student mówi, że jego mieszkanie jest trzypokojowe, ma dwie sypialnie, gabinet i salon. Polski lektor poprawia, że to przecież jest czteropokojowe mieszkanie. I w tym przypadku nieporozumienie wynika z różnic kulturowych – w Chinach opisuje się takie mieszkanie jako: *trzy pokoje z salonem*, w skrócie: *trzy-pokojowe mieszkanie*,

⁸ W Chinach chleb jest typem słodkiego pieczywa (pieczywa tostowego). Je się go jako dodatek.

które dla Polaków jest już mieszkaniem czteropokojowym. Różnica sposobu liczenia pokoiów była przyczyną nieporozumienia. Gdyby lektor nie zwrócił na nią uwagi, student naraziłby się na błąd w komunikacji. To dlatego tak ważna jest myśl sformułowana na początku artykułu: że uczenie kultury w nauce języka obcego jest niezbędnym komponentem. Kolejny przykład związany jest z określaniem odległości i pytań o drogę. Przysłowki *daleko* i *blisko* studenci poznają już na pierwszych lekcjach, natomiast bezbłędne używanie tych słów wymaga, żeby użytkownik języka zdał sobie sprawę, że pojęcie odległości jest względne w danym środowisku kulturowym. Chińscy studenci mogą ułożyć zdanie: *Moje rodzinne miasto jest blisko Pekinu, odległość wynosi tylko 600 km.* Jest ono gramatycznie bezbłędne, ale budzi zdziwienie Polaków. 600 kilometrów stanowi dla Europejczyków znaczną odległość, która na ogromnym obszarze Chin jest niezbyt duża. Taki sam problem istnieje w liczeniu populacji.

Ze względu na przeglądowy charakter artykułu nie sposób wymienić tutaj wszystkich problemów kulturowych, z którymi borykają się azjatyccy (chińscy) studenci uczący się języka polskiego. Chciałam w reprezentatywny sposób przedstawić kwestie, na które zwracaliśmy szczególną uwagę w toku kształcenia sprawności językowych. Należy podkreślić, że zadaniem Katedry Języka Polskiego na PUJO jest nie tylko uczenie samego języka, ale także, a nawet przede wszystkim, skupianie się na systematycznej dydaktyce polonistycznej, czyli rozpowszechnieniu wiedzy o Polsce. Dzięki ostatniej reformie edukacyjnej oraz staraniom wielu pokoleń naszej kadry, studia polonistyczne na PUJO już nie wyglądają jak zwyczajny kurs językowy. Na samym początku studiów prowadzimy przedmiot pod nazwą „wiedza o Polsce”, który jest wykładany w języku chińskim. Wykładowcy najczęściej korzystają z materiałów przygotowanych w formie prezentacji multimedialnej i przedstawiają najważniejsze informacje o Polsce. Od drugiego semestru drugiego roku studiów zaczynamy prowadzić różne przedmioty, zorientowane na takie problemy, jak: historia literatury polskiej, historia i kultura Polski, czytanie literatury polskiej, czytanie prasy, oglądanie telewizji i filmów, itd. Niżej postaram się po kolei przedstawić, w jaki sposób prowadzimy te przedmioty, kiedy i w jakich okolicznościach powinniśmy zwracać studentom szczególną uwagę na aspekty kulturowe.

Na początku tego referatu wspomniałam, że kultura składa się z wielu komponentów, takich jak literatura, historia, filozofia czy obyczaje i tradycje, w dodatku te aspekty wzajemnie się przenikają. W związku z tym wykładowcy muszą być przygotowani do uczenia wiedzy o Polsce w maksymalnie naturalny sposób. Historia literatury polskiej jest prowadzona zwykle w dru-

gim semestrze drugiego roku. Wtedy studenci posiadają podstawową znajomość językową, potrafią czytać uproszczone teksty naukowe. Nasi wykładowcy najczęściej wykorzystują na zajęciach prezentacje multimedialne, na których pokazują ogólny zarys epok literackich. Program nauczania zawiera charakterystykę każdej epoki, sylwetki reprezentatywnych pisarzy i ich najważniejsze dzieła. Należy tutaj zwrócić uwagę na to, że musimy jednocześnie korzystać z informacji, które studenci zdobyli w pierwszym semestrze z przedmiotu „wiedza o Polsce”. Chcąc zrozumieć specyfikę danej epoki, muszą wiedzieć, jakie jest jej tło historyczne i obyczajowe.

Historia Polski jest bardzo trudnym przedmiotem dla chińskich studentów. Europejczykom takie stwierdzenie może się wydać dziwne – polskim lektorom nieraz trudno było zrozumieć, że Chińczycy mogą mieć problemy z zapamiętaniem tysiącletnich polskich dziejów, które w porównaniu z przyswojoną już przez nich historią Chin są dosyć krótkie. Fakt ten raczej nie nastraja optymistycznie... Jedną z przyczyn tego zjawiska jest brak ogólnej wiedzy o kulturze europejskiej. „Dla studentów chińskich, wykształconych i wychowanych w kulturze zupełnie odmiennej od europejskiej, wiele na pozór oczywistych rzeczy – ale oczywistych dla zachodniego kręgu kulturowego – wymaga dokładnych objaśnień” (Gang 2010, 249). Nie rozumieją, dlaczego polska królowa wyszła za mąż za litewskiego księcia i dlaczego na polskim tronie zasiadł Litwin. W historii chińskiej wiele razy zdarzyły się śluby chińskiej księżniczki z wodzem zewnętrznego plemienia w celu załagodzenia konfliktu narodowego, natomiast żaden z tych wodzów nie został cesarzem Państwa Środka. Dla ówczesnych Chińczyków Chiny stanowiły centrum świata, stosunki dyplomatyczne z sąsiednimi państwami nie miały zbyt dużego znaczenia w rozwoju państwa. Polityczne małżeństwo nie odgrywało ważnej roli w dyplomacji. Mimo że obecnie posiadamy liczne źródła informacji, wiemy, co dzieje się na świecie, żyjemy jak ludzie z innych zakątków świata, jesteśmy przede wszystkim głęboko zakorzenieni w kulturze chińskiej. Takie korzenie istnieją w naszej mentalności, określając ją. Jako wykładowcy musimy znać sposoby wyjaśniania odmienności i różnic kulturowych, aby cały czas pomagać studentom w rozumieniu kultury polskiej.

Lektury literatury polskiej podzielone są na studia na dwie części: literatura klasyczna i literatura współczesna. Z klasyki wybieramy fragmenty oryginalnego tekstu, uwzględniając poziom artystyczny i znaczenie historyczne. Najczęściej wybierane fragmenty pochodzą z: *Bogurodzicy*, *Trenów* Jana Kochanowskiego, *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, *Trylogii* Henryka Sienkiewicza, *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej itp. Język literacki w wymienionych dziełach odbiega od

współczesnego, dlatego korzystamy z innych dodatkowych podręczników, aby wyjaśniać studentom ich wątpliwości. Niektóre rzeczowniki określające nazwy ubrań, jedzenia i broni w ogóle nie istnieją w kulturze chińskiej, wtedy poszukujemy odpowiednich obrazków i pokazujemy, jak wyglądały takie przedmioty. To jest pasjonująca przygoda dla chińskich studentów, czasami cała lekcja wygląda jak podróż po egzotycznej, starożytnej Polsce.

Pekińska polonistyka nie tylko uczy studentów języka polskiego i historii Polski, promuje jednocześnie współczesną Polskę. Zobowiązujemy się do wykształcenia wybitnych znawców spraw polskich. Absolwenci powinni wiedzieć, jakie jest obecnie polskie społeczeństwo, co się dzieje w dzisiejszej Polsce, jak Polacy w tej chwili żyją. Oczekując takich rezultatów, pracujemy ze studentami nad tekstami literatury współczesnej, artykułami prasowymi i internetowymi, wspomagamy proces dydaktyczny programami telewizyjnymi i filmami. Taki sposób prowadzenia zajęć pokazuje studentom żywy obraz życia współczesnych Polaków. Na lekcji z lektur literatury współczesnej studenci czytają powieści Ryszarda Kapuścińskiego, Andrzeja Stasiuka, wiersze Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej itd. Wybieramy też popularne i komercyjne powieści obyczajowe, np. Moniki Szwai czy Katarzyny Grocholi. Czytając dzieła znanych polskich autorów współczesnych, studenci zapoznają się z problemami społecznymi w Polsce i Europie, a literatura popularna ukazuje przed nimi szereg kolorowych scen z życia współczesnych Polaków, co wzbudza największe zainteresowanie chińskiej młodzieży Polską. Takie lektury są dla początkujących polonistów bardzo przyjemną przygodą naukową.

Poza tekstami literackimi dostarczamy studentom artykuły prasowe, tzn. wybór wiadomości, reportaży i komentarzy prasowych. Zakres tematyczny wyboru jest bardzo obszerny: od polityki, ekonomii, społeczeństwa, przez technikę, naukę, do sztuki, sportu i rozrywki. Dzięki takim tekstom studenci krok po kroku poznają różne dziedziny życia społecznego Polski. W ciągu czterech lat prowadzimy też przedmiot określany jako laboratorium. Na niższym poziomie przedmiot to właściwie ćwiczenia fonetyczne, sprawdzanie umiejętności rozumienia ze słuchu i kształcenie znajomości komunikacyjnej; na wyższym poziomie przedstawiamy na nim polskie programy telewizyjne, filmy i programy radiowe, które w najprostszy i najszybszy sposób ukazują życie Polaków. Zwracając uwagę na szybki rozwój Internetu, wykładowcy zaczęli od paru lat prowadzić lekcje związane z polskimi portalami.

Kultura istnieje w naszym codziennym życiu, dlatego jej nauczanie obecne jest w całym toku dydaktyki polonistycznej. Polski lektor sam jest idealnym ambasadorem kultury polskiej wśród studentów (warto podkreślić, że każdy

lektor na pekińskiej polonistyce był bardzo pracowity i profesjonalny). An gażuje wszystkie swoje siły, by studenci poznali kulturę polską. Oprócz systematycznej pracy dydaktycznej w klasie poświęca swój czas na organizowanie imprez świątecznych, w których studenci mogą osobiście wziąć udział i sami zobaczyć, jakie są obyczaje świąteczne w Polsce. Obchodzimy co najmniej dwa najważniejsze z tradycyjnych świąt – Boże Narodzenie i Wielkanoc. Przed Wigilią ubieramy choinkę i stawiamy ją w klasie, na imprezie bożonarodzeniowej dzielimy się opłatkiem, składamy sobie życzenia; na spotkaniu wielkanocnym malujemy jajka, piszemy kartki świąteczne. Czasami lektor musi prosić swoją rodzinę, aby wysłała mu z Polski paczkę opłatków i koszulek do jajek. Lektorzy robią wszystko, żeby symboliczne obchodzenie świąt było jak najbardziej zbliżone do tych w Polsce.

Język jest nośnikiem kultury, a kultura głęboko tkwi w języku. Rynek pracy wymaga, aby nasi absolwenci nie tylko dobrze władali językiem polskim i posiadali umiejętność tłumaczenia, ale także rozumieli Polaków i umieli analizować polskie problemy. W związku z tym:

lektor języka polskiego powinien być przygotowany do poprowadzenia cyklu zajęć kulturoznawczych, na których omawiałby takie tematy, jak: podstawowe wiadomości z historii Polski, dzieje literatury i kultury polskiej, najciekawsze zjawiska polskiego folkloru oraz obyczajowości i tradycji (szczególnie świąt religijnych), a także zagadnienia socjokulturowe i socjolingwistyczne: formy zwracania się do siebie, zwroty powitalne i pożegnalne w mowie potocznej, sytuacjach oficjalnych i korespondencji, składanie życzeń, kondolencji, podziękowań, formułowanie zaproszeń, przyjęcie lub odrzucenie czyjeś zaproszenia itp. (Jelonkiewicz 2004, 38).

Podsumowując, chcę podkreślić, że kultura jako ważny element mądrości ludzkiej tkwi prawie we wszystkich dziedzinach studiów polonistycznych. Nie ma możliwości, żeby w trakcie nauki jednego odrębnego przedmiotu pokazać cały dorobek kulturowy Polski. Jedyną skuteczną metodą uczenia kultury jest dokładne i wszechstronne jej przedstawienie, wykorzystywanie do tego celu nie tylko zasobów intelektualnych, ale też technicznych. To jest długoterminowa praca, trwa całe cztery lata studiów. Absolwenci pekińskiej polonistyki cieszą się popularnością na rynku pracy właśnie dlatego, że są oni nie tylko żywymi „maszynami językowymi”, ale także dobrymi znawcami spraw Polski. I choćby dlatego warto kontynuować nasze starania, wzmacniać współpracę między polskimi i chińskimi wykładowcami oraz krok po kroku poprawiać warunki studiowania (materiały, podręczniki), aby bezcenne osiągnięcia kulturowe Polaków stały się znane wśród Chińczyków.

Literatura

- Bańko M., red., 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gang Z., 2010, *Polonista chiński wobec rynku pracy i struktury języka polskiego*, w: Miodunka W., red., *Polonistyka bez granic*, t. 2, *Glottodydaktyka polonistyczna – współczesny język polski – językowy obraz świata*, Kraków: Universitas.
- Jelonkiewicz M., 2004, *Wiedza o Polsce jako element nauczania cudzoziemców języka polskiego – Przegląd wybranych materiałów dydaktycznych i pomocnych*, w: Miodunka W., red., *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Kraków: Universitas.
- Malejka J., 2010a, *Baranek wśród smoków*, w: Włodarski J., Zeidler K., Burdelski M., red., *Chiny w oczach Polaków*, Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
- Malejka J., 2010b, *Na głęboką wodę – o zaletach (i wadach) komunikowania się z Chińczykami wyłącznie po polsku*, w: Sekiguchi T., red., *Spotkania polonistyki trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia. Międzynarodowa Konferencja Akademicka w Tokio, rocznik 2009*, Tokio: Tōkyō Gaikokugo Daigaku Pōrandogo Senkō, Pōrando Bunka Kenkyūshitsu.
- Malejka J., Gang Z., 2010, *Good morning, China! – czyli o dzień dobry po chińsku oraz o niektórych formach adresatywnych*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 2.
- Miodunka W., 2004, red., *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego: stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne*, Kraków: Universitas.

Polish Is Not Only to Speak! Methods of Teaching Culture in Chinese Didactics

The article presents experiences that result from teaching Polish culture at the Chair of Polish Language at Beijing Foreign Studies University and the author's idea concerning practical usage of knowledge about Poland during language classes. The author has described methods of teaching Polish culture in Polonistic didactics according to the theory of teaching foreign languages and the differences between Polish and Chinese culture. The article consists of four parts: justification of the necessity of introducing information about Poland, an image of the culture in teaching language skills, popularizing knowledge about Poland and recapitulation. This description is of scientific and analytical character.

Key words: culture, traditions, culture differences, Poland, Polish language